

Dr hab. prof. UW Wojciech Misztal

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Magdaleny Stefaniak *Funkcje założone i realizowane stowarzyszenia Związek Dużych Rodzin „Trzy Plus”*

Promotor: dr hab. Stanisław Fel, prof. KUL

W dzisiejszej rzeczywistości społecznej ruch pozarządowy jest ważnym partnerem zmian społecznych. Cały tzw. trzeci sektor stanowi obecnie podstawowy element rozwijającego się w Polsce społeczeństwa obywatelskiego. Jest to rezultatem przełomowych wydarzeń roku 1989, które otworzyły pole dla swobodnej samoorganizacji i instytucjonalizacji różnego rodzaju sił społecznych. Na sektor pozarządowy składa się obecnie cały wachlarz zarejestrowanych podmiotów, kierujących się przyjętym przez siebie zespołem wartości, tak różnorodnych, jak zróżnicowane jest polskie społeczeństwo. Organizacje pozarządowe są zatem emanacją pragnień, oczekiwań i aspiracji obywateli działających w przestrzeni publicznej. Trzeba przy tym zaznaczyć, że część tych organizacji funkcjonowała już w latach osiemdziesiątych, a upadek starego systemu sprawił, iż mogły one już całkowicie jawnie funkcjonować w życiu publicznym.

Z serii analiz poświęconych społeczeństwu obywatelskiemu możemy dowiedzieć się o słabości etosu obywatelskiego po 1989 r. Niestety, do tej pory nie jest jasne, czym jest ten etos i co go stanowi. Trudno o wskazanie katalogu obowiązków, przywilejów ani sposobów, wskazujących obywatelom, jak mają wypełniać treść tego etosu. Obywatele mają do wyboru ekstremalne opcje: albo improwizować swoją rolę dobrego obywatela, naśladować zachowanie mieszkańców Europy Zachodniej, albo zamknąć się w swoim lokalnym środowisku i zostać wykluczonym jako obywatel idealny. Cnoty obywatelskie zagrożone centralizacją inicjatywy społecznej ulegają sprzyjają postawom obojętności wobec losu innych. „Nowy obywatel” - członek społeczeństwa obywatelskiego - stał się abstrakcyjną postacią w latach 90. XX wieku zaś jego konstytucyjne prawa i obowiązki nie zostały do dzisiaj precyzyjnie wyjaśnione.

W ten schemat siłą rzeczy wpisują się rozważania Magdaleny Stefaniak zawarte w rozprawie doktorskiej pt. „Funkcje założone i realizowane stowarzyszenia Związek Dużych Rodzin „Trzy Plus. Ta praca jest znakiem nowych czasów, nowego myślenia opartego na rozeznaniu

rzeczywistości trzeciosektorowej jako ugruntowanej i opartej na przepisach prawnych sferze działania obywatelskiego w systemie demokratycznym.

Recenzowana rozprawa ma postać monografii problemowej o wyraźnie przeglądowo-empirycznym charakterze i liczy 311 stron wraz z bibliografią i aneksami. Autorka na podstawie przeprowadzonych przez siebie ustaleń teoretycznych przeprowadziła badania empiryczne, które stały się podstawą analiz uzyskanych wyników badań. Autorka rozprawy postawiła sobie za cel identyfikację najistotniejszych czynników warunkujących sposób działania organizacji pozarządowej. Zgodnie z przyjętą przez siebie perspektywą teoretyczną Autorka poddała analizie działalność stowarzyszenia Związek Dużych Rodzin 3 Plus (ZDR 3+) rozpatrując ją w kategoriach funkcji założonych i realizowanych. Jak Autorka zaznacza (s. 8-10) nie podając adresu bibliograficznego, że jest to typologia funkcji autorstwa Władysława Piwowarskiego. Są to funkcje pełnione przez organizacje obywatelskie rozumiane jako działające grupy interesu. Podział na funkcję porządkową, informacyjną i aktywizującą jest głównym wyznacznikiem rozważań w tej pracy, co w konsekwencji dało możliwość odpowiedzi na pytania, jakie funkcje zostały założone przez badaną organizację i jakie funkcje i działania udało się zrealizować przez członków stowarzyszenia.

Zgodnie z przyjętymi przez Autorkę paradygmatem katolickiej nauki społecznej (KNS) i paradygmatem socjologicznym zostały wyznaczone podstawowe zagadnienia, będące podstawą rozważań w części empirycznej. Geneza stowarzyszeń, idea solidarności i zasada subsydiarności stały się osią organizującą całokształt rozważań dotyczących działalności ZDR3+. Należy nadmienić, że Autorka nie do końca uporała się problemem identyfikacji stowarzyszenia, które w swojej nazwie jak i strukturze oraz działalności sprawia wrażenie organizacji związkowej a nie stowarzyszenia obywatelskiego. W pewnym momencie do głosu doszedł poryw serca badaczki, w którym zdecydowała się na włączenie ZDR 3+ jako partnera społecznego, uczestnika dyskusji, konsultacji, konfrontacji i form współdziałania z instytucjami administracji publicznej (a zatem dialogu, społecznego czy obywatelskiego?). Należy podkreślić, o czym nie do końca wydaje się być przekonana Autorka, że ZDR3+ jest przede wszystkim organizacją pozarządową, niekiedy nazywaną organizacją parasolową.

W pierwszej części rozważań Autorka poddała skrupulatnej analizie funkcje deklarowane przez członków stowarzyszenia a także zapisy statutowe i deklaracje stowarzyszenia. Przedmiotem rozważań stały się pojęcia natury ogólnej: organizacja pozarządowa i jej funkcje, stowarzyszenie, rodzina i rodzina wielodzietna a także funkcje rodziny. Autorka starała się konsekwentnie stosować przyjętą przez siebie typologię autorstwa Piwowarskiego traktując

inne typologie funkcji stowarzyszeń służebnie, jako dopełniające i precyzujące strukturę prowadzonych rozważań. Trudno zgodzić się jednak z opinią, że niektóre z nich miały zbyt szerokie pola odniesień. W zestawieniu z typologią Władysława Piwowarskiego wydają się być zakresowo tożsame. Oczywiście Autorka pełne prawo do tego aby stosować preferowane sposoby ujęć, rozstrzygnięć definicyjnych czy aksjologicznych. Stąd też zrozumiałe wydają się być odniesienia Autorki do koncepcji dobra wspólnego i osadzenie rozważań empirycznych w paradygmacie KNS.

Zgodnie z przyjętymi metodologicznymi założeniami badań własnych Autorka przeprowadziła badania empiryczne mające zweryfikować to, które funkcje są deklarowane, a które z nich są faktycznie realizowane. W wyniku przeprowadzonych wyczerpujących i wieloaspektowych badań stowarzyszenia, które posiada wyrazisty profil aksjologiczny i stara się działać w przestrzeni publicznej w pełni realizując swoją misję.

W oparciu o typologię Piwowarskiego a także, korzystając z innych koncepcji funkcji pełnionych przez stowarzyszenie Autorka uzyskała obszerny i wyczerpujący poznawczy studium działalności ZDR3+. Wyodrębniła pięć rodzajów działań składających się na postać funkcji porządkowej, z czego, moim zdaniem nie do końca wychwyciła istotny rodzaj aktywności obywatelskiej, a mianowicie to, że ZDR3+ w całej swej genezie jest organizacją nastawioną na prowadzenie dialogu obywatelskiego, co z resztą widać po uzyskanych efektach jej działań w postaci rozwiązań legislacyjnych. Powyższa uwaga ma jedynie charakter sugestii czy też zachęty, aby zastanowić się nad taką perspektywą badawczą w odniesieniu do działalności stowarzyszenia ZDR3+.

Funkcja aktywizująca i jej opis stanowią kolejną część istotnych i w jakimś sensie dopełniających rozważań, poświęconych charakterystyce funkcji porządkowej. Autorka zauważa i wskazuje na trudności związane z ustaleniem granic i jednoznacznego charakteru niejako z natury wieloaspektowych funkcji. Z sukcesem zastosowała rozwiązanie, polegające na przyporządkowaniu działania stowarzyszenia do funkcji, z którą w trakcie analizy była utożsamiona. Autorka postawiła pytanie o zakres i poziom realizacji tej funkcji realizowanej przez stowarzyszenie min. konfrontując wypowiedzi respondentów z treścią dokumentów programowych stowarzyszenia. Dzięki temu uzyskała pełny wgląd w dynamikę przebiegu procesów i zjawisk zachodzących w organizacji podczas działań zmierzających do osiągnięcia celów statutowych stowarzyszenia. Także i w tym wypadku Autorka w sposób niezamierzony nakreśliła fragment obrazu dialogu obywatelskiego prowadzonego przez stowarzyszenie,

pisząc o przekazywaniu przez stowarzyszenie informacji władzom publicznym na temat sytuacji rodzin wielodzietnych.

Analizując uzyskane wyniki badań funkcji aktywizującej, Autorka po raz kolejny potwierdziła zgodność realizacji funkcji z celami statutowymi Związku Dużych Rodzin 3+. Jednocześnie, pozostając w sposób konsekwentny z przyjętym sposobem interpretacji tej pracy, pragnę zauważyć, że w pełni ukazała ona oblicze dialogu obywatelskiego prowadzonego przez tę organizację. Na marginesie warto zauważyć, Autorka pisze o aktywizowaniu do działania na rzecz partykularnego dobra wspólnego. W literaturze przedmiotu toczy się dyskusja, w której udział biorą przeciwnicy koncepcji dobra wspólnego pisząc, że jest ono z wielu powodów niemożliwe do przyjęcia czy też dobro wspólne jest nadrzędne wobec dóbr partykularnych i określa cel działań jednostek przyczyniających się do jego realizacji¹. Pod dyskusję zatem należy poddać kwestię celowości zastosowania koncepcji partykularnego dobra wspólnego. Nadmieniam, że powyższa uwaga ma jedynie charakter polemiczny, ponieważ praca stanowi obszernie i wyczerpujące studium z zakresu problematyki trzeciego sektora. Traktując tę rozprawę jako głos dyskusji, zgłaszam pod rozwagę propozycję, czy nie należałoby przemyśleć możliwości opublikowania tej pracy w postaci monografii bądź serii artykułów?

W konkluzji należy stwierdzić, że Autorce udało się zrealizować założone cele badawcze pracy i stworzyć ciekawe doniesienie naukowe o wyraźnie zarysowanym paradygmacie czerpiącym z tradycji katolickiej nauki społecznej i socjologii. Należy je uznać za ważny głos w dyskursie naukowym, dotyczącym społeczeństwa obywatelskiego. Do rozstrzygnięcia pozostałe pytanie, w jakim miejscu tradycji intelektualnej należałoby usytuować tę pracę. Określenie badanego stowarzyszenia jako grupy interesu publicznego wyraźnie umiejscawia ją w nurcie tradycji liberalnej, czemu jednak wydaje się zaprzeczać przyjęcie perspektywy katolickiej nauki

¹ J.Schumpeter, 1995, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, tłum. Michał Rusiński, PWN, Warszawa, s. 312-314, Śpiewak, 1998, *W stronę wspólnego dobra*, Aletheia, Warszawa, s. 5-33) (M. Riedel, 1993, 1993, *W poszukiwaniu „związku obywatelskiego”*. *Idea tego, co polityczne i problem demokracji europejskiej*, [w:] Barbara Markiewicz (red.), *Obywatel. Odrodzenie pojęcia*, IFiS PAN, Warszawa, s. 36. Zdaniem Pawła Śpiewaka dobro wspólne jest utożsamiane z pewną wizją powołania człowieka i państwa, co jest nie do przyjęcia z następujących powodów: a) powołanie i szczęście ludzkie nie mają jednoznacznego sensu zaś w każdej kulturze istnieje odmienne przekonanie o tym, co konstytuuje jej przekonanie. Zatem nie można wskazywać jednego wzorca dobra, do którego winny zmierzać wszystkie społeczeństwa; b) wiele religii i ideologii poprzez swoich przywódców doprowadziło do powstania okrutnych reżimów, w których popełniono wiele zbrodni. Idzie zatem o to, by pozbyć się paternalistycznych ideologii i stojącego za nimi aparatu przymusu; c) koncepcja dobra wspólnego jest zasadniczo nie do pogodzenia z demokracją, gdyż stanowiłaby rodzaj zobowiązania stojącego ponad wolą ludu – podstawową zasadą ustroju demokratycznego; d) w zmieniającym się świecie kategoria dobra wspólnego próbuje zamknąć rozwój życia zbiorowego, narzucając owej zmianie stałe, niezmiennie warunki; e) teoria dobra wspólnego jest nie do pogodzenia z liberalną koncepcją wolności. Wolność jest działaniem zgodnym z niepowtarzalnym rozumieniem siebie i ta zasada autodeterminacji i wolności wyboru w tradycji liberalnej nie podlega żadnym kompromisom i ograniczeniom.

społecznej. Czy zatem nie należałoby dla tej pracy (i innych opracowań) wyznaczyć odrębnego miejsca i nurtu badawczego, o którym znawcy przedmiotu (np. Jerzy Szacki czy Dorota Pietrzyk Reeves) nie wspominają w swych opracowaniach problematyki społeczeństwa obywatelskiego?

Należy podkreślić w całościowej ocenie pracy, że mamy do czynienia z oryginalnym, samodzielnym działem naukowym, wykonanym w sposób świadczący o umiejętności poprawnego i przekonującego przedstawienia uzyskanych przez doktorantkę wyników badań popartych znajomością literatury socjologicznej a także nauk pokrewnych. Przeprowadzone w tej pracy precyzyjne, subtelne i wielowątkowe, złożone analizy działalności stowarzyszenia ZDR3+ zostały wsparte znaczącą liczbą cytatów opracowań z zakresu literatury przedmiotu prowadzonych rozważań. Wartością dodaną tej pracy jest jej przejrzystość i spójność przekazu, co w moim przekonaniu jest wynikiem konsekwentnie utrzymanej dyscypliny metodologicznej. Wyraźnie widać wysoką zdolność Autorki do utrzymania narracyjnej konsekwencji w konstruowaniu rozważań a także biegłość w prowadzonych analizach uzyskanych wyników badań. Świadczy to o umiejętności samodzielnego prowadzenia badań naukowych i pracy naukowej. W moim przekonaniu recenzowana praca zawiera oryginalne ujęcie i rozwiązanie problemu naukowego, zaś Autorka wykazuje się znajomością ogólnej wiedzy teoretycznej w zakresie socjologii.

Rozprawa doktorska, jak to ujmuje stosowna ustawa o stopniach naukowych, „powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej” (artykuł 13, pkt 1). Uważam, że recenzowane opracowanie naukowe spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim w obowiązujących przepisach zgodnie z treścią art. 13 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65, poz. 595 z późn. zm.). Nie mam wątpliwości, że przedłożona rozprawa mgr. Magdaleny Stefaniak pt. *Funkcje założone i realizowane stowarzyszenia Związek Dużych Rodzin „Trzy Plus”* spełnia te warunki w stopniu całkowicie wystarczającym dla dopuszczenia do dalszego postępowania w przewodzie doktorskim.

Dr hab. prof. UW Wojciech Misztal